

**Paweł Czubik\***

**PRZYCZYNY WYGASZENIA  
PREFERENCJI HISTORYCZNYCH GATT  
W PRZYPADKU UCZESTNICTWA ICH GWARANTA  
W REGIONALNYCH POROZUMIENIACH  
HANDLOWYCH – ANALIZA MATEMATYCZNA**

Kwestia zaniku preferencji historycznych przewidzianych w art. I ust. 2 Układu Ogólnego w sprawie taryf celnych i handlu (GATT) oraz załącznikach do GATT<sup>1</sup> stanowi już rozważania czysto historyczne, pozbawione możliwości współczesnego oddziaływania praktycznego. Mimo to, jest dość interesującym, a mocno zapomnianym przykładem wskazującym na bezpośredni wpływ skutków ekonomicznych, wynikających wprost z matematycznych ustaleń literalnie ujętych w odpowiednich przepisach prawa międzynarodowego, na zanik niegdyś istotnych układów w handlu światowym. Stąd też analiza tego przypadku w ramach rozważań nad związkami matematyki i prawa wydaje się, pomimo jego nieaktualności praktycznej, warta wspomnienia.

Istotą preferencji historycznych GATT było zaakceptowanie przez kształtowany system multilateralny odstępstw od klauzuli najwyższego uprzywilejowania (KNU), przewidzianej w art. I ust. 1 dotyczącej szczególnych układów podmiotowych ze względu na tradycyjne, historyczne związki handlowe pomiędzy tymi obszarami<sup>2</sup>. Zasadniczo dotyczyło to relacji państwa metropolii z obszarami zależnymi odrębnymi celnie czy byłyimi koloniami<sup>3</sup>, ale także w ograniczonym stopniu relacji sąsiedz-

---

\* Doktor habilitowany nauk prawnych, wykłada na Uniwersytecie Jagiellońskim, jest notariuszem w Krakowie.

<sup>1</sup> Komplet dokumentów GATT dostępny na stronie WTO: [http://www.wto.org/english/docs\\_c/legal\\_e/legal\\_e.htm](http://www.wto.org/english/docs_c/legal_e/legal_e.htm) (dostęp: 5.03.2014).

<sup>2</sup> Zob. E. Kawecka-Wyrzykowska, *Rola GATT w rozwoju handlu międzynarodowego* [w:] J. Kaczurba, E. Kawecka-Wyrzykowska (red.), *Polska w WTO*, Warszawa 2002, s. 23. Por. także: T. Bartoszewicz, *GATT a międzynarodowa polityka handlowa*, Warszawa 1988, s. 22.

<sup>3</sup> Preferencje Brytyjskiej Wspólnoty Narodów (załącznik A do GATT), Unii Francuskiej (załącznik B), Beneluksu i zamorskich obszarów związanych (załącznik C), USA, ich kolonii oraz Filipin (załącznik D), USA i Kuby (art. I ust. 2 pkt (c) GATT).

kich państw<sup>4</sup>. Wymiar możliwych do stosowania preferencji historycznych różnił się pomiędzy poszczególnymi obszarami celnymi, choć zasadniczo ograniczony był zakresem marży preferencji<sup>5</sup>, co z czasem wraz z obniżaniem poziomu ceł objętych klauzulą najwyższego uprzywilejowania czyniło je coraz bardziej ekonomicznie niezauważalnymi. Była to jedna z podstawowych przyczyn wygaśnięcia preferencji historycznych – wobec znaczącego obniżania ceł w efekcie działań liberalizacyjnych stron GATT – wysokość ceł do których zastosowanie miała klauzula najwyższego uprzywilejowania, zbliżała się do wysokości ceł preferencyjnych. W chwili, kiedy cła określone przez KNU okazywały się niższe od ceł preferencyjnych, utrzymywanie tych drugich okazywałoby się *de facto* kreowaniem nie tyle marży preferencji, co marży dyskryminacji i jako takie nie byłoby logiczne i przeczyło celom ich powołania do życia. Ponadto, część preferencji historycznych wygasła z przyczyn czysto politycznych<sup>6</sup>. Jednakże najistotniejszą przyczyną wygaszenia tych preferencji okazała się szeroka akceptacja przez państwa strony GATT mechanizmów integracji regionalnej, wynikających z art. XXIV GATT – w ramach stref wolnego handlu i unii celnych. W literaturze spotyka się niekiedy lapidarne odniesienia do tej kwestii. Podnosi się proste zastępowanie preferencji historycznych preferencjami regionalnymi jako swoistego rodzaju zjawisko naturalne, wynikające ze zmiany optyki państw na oba te mechanizmy handlowe i postrzeganie regionalizmu handlowego jako bardziej korzystnego handlowo. Nie jest to do końca zgodne z prawdą. Państwa w rzeczywistości nie tyle kalkulowały rachunek korzyści, decydując się na zawieranie umów regionalnych co były, ze względu na postanowienia dołączone do Układu Ogólnego, zmuszone do zmiany preferencji historycznych na preferencje regionalne. Stanowiło to konsekwencje prostego ujęcia w Załączniku I do GATT (zatytułowanym „Uwagi i postanowienia uzupełniające (Załącznik I do GATT)” mechanizmów sumowania i zwrotów ceł w przypadku równoległego uczestnictwa jednego z państw, względem którego obowiązywały preferencje regionalne (w zasadzie bez znaczenia czy było ich beneficjentem czy gwarantem) w wolnohandlowym układzie regionalnym. W uwagach do art. XXIV ust. 9 pojawia się jedynie następujące unormowanie: *Rozumie się, że postanowienia art. I wymagają, że jeżeli produkt importowany na terytorium członka unii celnej lub strefy wolnego handlu przy zastosowaniu preferencyjnej stawki celnej jest następnie reeksportowany na terytorium innego członka takiej unii lub strefy, ten ostatni członek powinien pobierać cło równe różnicy między cłem już uiszczonym, a jakimkolwiek wyższym cłem, które byłoby pobrane, gdyby produkt ten był importowany bezpośrednio na jego terytorium.*

---

<sup>4</sup> Stosunki Chile z Argentyną, Boliwią i Peru (załącznik E), stosunki Libańsko-Syryjskiej Unii Celnej z Palestyną i Transjordanią (zał. F).

<sup>5</sup> Upraszczając, można stwierdzić, że preferencje historyczne mogły być ustanawiane w zakresie – z jednej strony (od góry) ograniczonym wysokością ceł stosowanych w warunkach zastosowania klauzuli najwyższego uprzywilejowania – z drugiej strony (od dołu), wysokością minimalną wskazaną w marży preferencji, zgodnie z interpretacją zawartą w art. I ust. 4 GATT i uwagach i postanowieniach uzupełniających do art. I ust. 4 (Załącznik G i I do GATT).

<sup>6</sup> Np. konflikt kubański, powstanie państwa Izrael na geograficznym obszarze Palestyny.

Jak widać, cytowane przepisy zyskują zastosowanie jedynie w przypadku zawarcia przez państwo gwaranta preferencji historycznych umowy wolnohandlowej (tworzącej strefę wolnego handlu, unię celną, lub zmierzającą do utworzenia takiej strefy lub unii), a więc w przypadku skorzystania przez gwaranta preferencji z wyjątku od KNU przewidzianego w art. XXIV GATT. Co ciekawe, uczestnictwo w innych mechanizmach kreujących wyjątki od klauzuli najwyższego uprzywilejowania (np. tzw. *waiver* – zwolnienie wynikające z art. XXV ust. 5 GATT) nie podlegało regulacji omawianego przepisu interpretacyjnego. Tym samym, nie miało ono bezpośrednio wpływu na trwałość preferencji historycznych. Z oczywistych jednak względów *waiver* i inne środki nie były dla państw stosujących preferencje historyczne szczególnie atrakcyjne. Przede wszystkim raziła istotna restryktywność środka<sup>7</sup>, która nie występuje w przypadku skorzystania z możliwości jakie tworzy art. XXIV.

Warto przeanalizować oddziaływanie zacytowanego powyżej przepisu interpretacyjnego na prostym przykładzie matematycznym. Załóżmy, że cło preferencyjne (dalej jako cP) pomiędzy państwem A i B na dany towar wynosi przykładowo  $x\%$  *ad valorem*. Przy czym  $x > 0$ . Państwo A z państwem C zawiera strefę wolnego handlu (FTA), zgodnie z art. XXIV GATT – pomiędzy państwem A i państwem C w efekcie zniesione zostaje cło na towary pochodzące ze strefy (państwo A i państwo C pozostają przy swoich stawkach KNU (dalej cKNU), przy czym dla państwa A jest to  $y\%$ , dla państwa C  $z\%$ <sup>8</sup>, przy czym  $z > x$  i  $y > x$ ). W rezultacie rozpatrzeć należy dwa przypadki:

1. Dany towar trafiający z państwa B do państwa A, następnie reeksportowany był do państwa C (B→A→C). Eksport z państwa B do A wiązał się z koniecznością jego oclenia stawką  $x\%$ , następnie reeksport do państwa C wiązał się, zgodnie z przytoczonym powyżej przepisem interpretacyjnym, z koniecznością uiszczenia

---

<sup>7</sup> Choć w praktyce GATT restryktywność była na poły fikcyjna, to jednak *expressis verbis* przepis art. XXV GATT tworzył swoistego rodzaju utrudnienie (z rzadka jedynie wykorzystywane). W prawie i praktyce WTO, po 1995 r., *waiver* uzyskał natomiast istotną restryktywność (zob. B. Hoekman, M.M. Kostecki, *Ekonomia światowego systemu handlu. WTO zasady i mechanizmy negocjacji*, wyd. II, Wrocław 2011, s. 449) i obecnie, w związku z polityką przeglądów i wyłącznie terminowym charakterem, nie stanowi już mechanizmu nadużywanego, choć nadal trudno wskazywać by wykorzystywany był w sposób w pełni zgodny z jego przeznaczeniem (przede wszystkim wątpliwe jest występowanie w wielu sytuacjach objętych zakresem jego zastosowania „wyjątkowości okoliczności” – niemożliwych do rozwiązania za pośrednictwem innych mechanizmów przewidzianych w regulacjach GATT/WTO). Zob. P. Czubik, *Zakaz handlu diamentami pochodzącymi z terytoriów objętych konfliktami zbrojnymi w systemie prawnym Światowej Organizacji Handlu*, *Kwartalnik Prawa Publicznego* 2005, nr 4, s. 112 i n.

<sup>8</sup> W przypadku stref wolnego handlu, państwa zachowują swoje krajowe stawki celne, natomiast wraz z upływem czasu, nierzadko dochodzi do ujednoczenia wysokości tych stawek (nie zaś uśpólnienia – w strefie nie ma wspólnej taryfy celnej). W ten sposób stawki na towary zewnętrzne w poszczególnych obszarach celnych strefy nie różnią się istotnie od siebie (w przedstawionym modelu potencjalne różnice pomiędzy zewnętrzną stawką KNU państw A i C na towary pochodzące spoza strefy ulegają zatarciu, a  $y\% \approx z\%$ ). Przy braku takiego ujednoczenia państwo o niższej stawce zewnętrznego cła może być potencjalnie wykorzystane przez importera jako miejsce przetworzenia produktu (tak aby spełniał kryteria pochodzenia ze strefy zgodnie z regułami pochodzenia przyjętymi w tej strefie).

cia w wysokości  $z\% - x\%$ . (przyjmijmy stawkę  $w\%$  *ad valorem*, gdzie  $z - x = w$ ). Przy czym państwo C, nie powiązane preferencyjnie z państwem B, było w tym przypadku ewidentnie stratne, to ono zgodnie z GATT było zobowiązane do gwarantowania w zasadzie bezpodstawnej (nie licząc cytowanego przepisu) preferencji – tj. do redukcji stawki celnej do poziomu obniżonego o stawkę preferencyjną już pobraną przez państwo A. Takie uprzywilejowanie dotyczyło tylko reeksportu przez państwo A. Import bezpośredni z państwa B lub import analogicznego produktu z innego państwa trzeciego (strony GATT) wiązał się z pobieraniem stawki zgodnej z KNU ( $z\%$ ). Innymi słowy, państwo C związane z państwem A umową o wolnym handlu ewidentnie traciło finansowo na związkach preferencyjnohandlowych państwa A z państwem B. Dla państwa B opisany eksport nie wiązał się z jakimikolwiek finansowymi dodatkowymi konsekwencjami. Zauważyć należy, że koszt całkowity eksportu (rozumiany wyłącznie jako suma wszystkich występujących „po drodze” ceł) z państwa B do A i następnie do C wynosi:

$\sum c[B \rightarrow A \rightarrow C] = cP[A] + (cKNU[C] - cP[A]) = cKNU[C]$ , co w przyjętym modelu oznacza  $x\% + w\% = x\% + z\% - x\% = z\%$ , przy czym koszt bezpośredniego eksportu z B do C ( $B \rightarrow C$ ) wynosi:  $\sum c[B \rightarrow C] = cKNU[C]$ . Jedyną tym samym możliwością uniknięcia przez państwo C, opisanych negatywnych konsekwencji jest zawarcie pomiędzy nim a państwem B umowy o wolnym handlu (wprowadzenie stawek  $0\%$ , bowiem wprowadzenie stawek preferencyjnych historycznych jest w świetle regulacji GATT, a także uzasadniając teleologicznie sens ich istnienia, niemożliwe<sup>9</sup>).

2. Warto zauważyć, że potencjalny eksport z B do A via C ( $B \rightarrow C \rightarrow A$ ) nie wiązał się z tego typu ułatwieniami. Państwo C pobierało cło wynikające z KNU ( $z\%$ ), następnie reeksport do A nie wiązał się z jakimikolwiek szczególnymi ułatwieniami – państwo A podbierało od produktu pochodzącego z państwa B stawkę historyczną preferencyjną ( $x\%$ ). Wysokość cła wyniesie więc:  $\sum c[B \rightarrow C \rightarrow A] = cKNU[C] + cP[A]$ , co w przyjętym modelu oznacza:  $z\% + x\%$ , a biorąc pod uwagę, że  $z - x = w$ , a więc  $x = z - w$ , oznacza, iż wysokość cła wynosi  $x\% + x\% + w\% = 2 \times x\% + w\%$ . Przypadek ten w zasadzie nie występował. Konkurencyjność towaru wprowadzanego w taki sposób jest rażąco niska w stosunku do wprowadzenia towaru bezpośrednio z państwa B do A ( $x\%$  – cło preferencyjne w przyjętym modelu).

<sup>9</sup> Należy w tym miejscu abstrahować od możliwości tworzenia preferencji *in favorem* państw rozwijających się (do której to grupy można było kwalifikować większość beneficjentów preferencji historycznych). Możliwość ta pojawiła się zresztą w praktyce GATT stosunkowo późno, na tyle, że nie mogła być brana pod uwagę w czasie zasadniczego zaniku szeregu omawianych preferencji historycznych. Część IV GATT zezwalająca na jednostronne działania na rzecz państw rozwijających się została wprowadzona w połowie lat 60., a praktycznie zastosowana w połowie lat 70. XX wieku. Nie przewidywała wprost tworzenia preferencji innych, niż wprowadzenie stawki zerowej, przy czym w gruncie rzeczy podstawowy przepis tej części – art. XXXVI (w szczególności zob. ust. 8) interpretowany był jako tworzący podstawy dla jednostronnych stref wolnego handlu (otwarcie wyłącznie państwa rozwiniętego). Decyzja *Enabling Clause*, dająca faktyczne podstawy dla kreowania tego typu preferencji to dopiero rok 1979 (*Differential and More Favourable Treatment, Reciprocity and Fuller Participation of Developing Countries. Decision of 28 November 1979, GATT/L/4903, GATT/BISD 1980, vol. 26, s. 203–205*).

Łatwo, biorąc powyższe pod uwagę, zauważyć, że różnice w kosztach, jakie ponosi potencjalny importer produktu, w przypadku obu modeli znacząco się różnią. Wystarczy zauważyć, że jeżeli przykładowo  $x = 7$ , a  $z = 18$  (ergo wysokość stawki  $w = z - x = 11$ ), to cło w przypadku pierwszym wynosi 18%, w drugim zaś  $2 \times 7\% + 11\% = 25\%$  (wobec zaledwie 7% cła pobieranego w eksporcie bezpośrednim na warunkach preferencji historycznych). Drobną regulacją prawną skutkowało – jak widać – istotnymi różnicami w wysokości stawek celnych i konsekwencjami co do przetrwania preferencji kreowanych w art. I ust. 2 GATT (wraz z załącznikami).

Podobny problem, choć w mniejszym wymiarze dotyczy również sytuacji, gdy pomiędzy państwami zawarta zostaje unia celna (i cła zewnętrzne państw unii celnej zastępuje wspólna zewnętrzna taryfa celna – CET; nie ma ona jednak wpływu na zachowanie przez jedno z państw stron unii celnej historycznych ceł preferencyjnych wobec państw do nich upoważnionych)<sup>10</sup>. Realne szanse utrzymania w takim przypadku preferencji historycznych są wówczas istotnie utrudnione nie tylko zważywszy na oczywiste względy matematyczne (których wymiar w stosunku do strefy wolnego handlu jest ewidentnie osłabiany z uwagi na brak samodzielnego określania poziomu ceł zewnętrznych i najczęściej brak kontaktu podmiotów państwowych wprost z zewnętrzną polityką celną<sup>11</sup>) lecz ze względu na konieczność utrzymywania mechanizmów granicznych wewnątrz unii dywersyfikujących cło m.in. na potrzeby preferencji historycznych (jest to *nota bene* klasyczny problem związany z uczestnictwem jednego obszaru celnego w dwóch różnych uniach celnych lub unii celnej i strefie wolnego handlu (w której nie uczestniczą pozostałe państwa unii celnej<sup>12</sup>).

---

<sup>10</sup> W analizowanym powyżej modelu eksport i reeksport  $B \rightarrow A \rightarrow C$  (gdzie B i A to państwa związane preferencjami historycznymi, zaś A i C są w unii celnej) wiąże się z poniesieniem kosztów  $\sum c[B \rightarrow A \rightarrow C] = cP[A] + (cCET[AC] - cP[A]) = cCET[AC]$ ; eksport bezpośredni  $\sum c[B \rightarrow C] = cCET[AC]$ . Eksport  $B \rightarrow C \rightarrow A$  oznacza konieczność ponoszenia ceł  $\sum c[B \rightarrow C \rightarrow A] = cCET[AC] + cP[A]$ ; przy eksporcie bezpośrednim  $B \rightarrow A$  wiążącym się jedynie z koniecznością ponoszenia jedynie cła preferencyjnego  $cP[A]$ .

<sup>11</sup> Zawarcie przez państwa unii celnej zmusza je do podjęcia współpracy, której naturalnym rozwinięciem jest nadanie unii podmiotowości prawnomiędzynarodowej. O ile strefa wolnego handlu nie musi funkcjonować (i w praktyce rzadko która funkcjonuje) na bazie organizacji międzynarodowej (choć oczywiście zdarzają się strefy, którym nadano podmiotowość prawnomiędzynarodową, np. EFTA czy NAFTA), o tyle unia celna – co do zasady – opiera się na organizacji międzynarodowej pomiędzy państwami członkowskimi służącej m.in. (z czasem często zaczyna ona zajmować się kwestiami pozagospodarczymi, co widać choćby na przykładzie Unii Europejskiej czy MERCOSUR) do obsługi wspólnej, zewnętrznej taryfy celnej. Upraszczając, stwierdzić można, że podział środków między państwami (dochodów z CET) generuje konieczność stworzenia odrębnego podmiotu zajmującego się finansami. Wyraźnie widoczna jest tu również swoista analogia pomiędzy spółką jako osobą prawną prawa wewnętrznego i gospodarczą organizacją międzynarodową jako osobą prawną *iuris gentium*.

<sup>12</sup> Jego istotną egzemplifikacją jest także w gruncie rzeczy historyczny już (patrząc z perspektywy wydarzeń z marca 2014 r.) problem potencjalnego uczestnictwa Ukrainy w układzie stowarzyszeniowym z Unią Europejską (opartym na strefie wolnego handlu) oraz unii celnej z Rosją. Choć teoretycznie byłoby to możliwe, wymagałoby wdrożenia szeregu mechanizmów administracyjnych (w szczególności na granicach pomiędzy częściami unii celnej – głównie przez państwo uczestniczące jedynie w unii celnej), z perspektywy obszaru celnego uczestniczącego w strefie wolnego handlu z państwem multiplikującym swoje porozumienia handlowe, mogłoby to być teoretycznie

Jest to znaczące utrudnienie, stąd też najczęściej unika się takich sytuacji<sup>13</sup>.

Warto również zauważyć, że pomimo ponoszenia – jak wskazano w pkt. 1 – kosztów funkcjonowania preferencji historycznej przez państwo trzecie (związane z gwarantem preferencji porozumieniem o wolnym handlu), eksport z tego państwa do państwa korzystającego z preferencji historycznej, nie wiązał się z jakimiś ułatwieniami. W takim przypadku towar clony był wynikającym z KNU cłem beneficjanta preferencji, niezależnie od tego czy trafiał doń bezpośrednio czy w efekcie reeksportu z państwa gwaranta preferencji historycznych. Także uczestnictwo beneficjanta preferencji historycznej w porozumieniu wolnohandlowym nie miało szczególnego wpływu na funkcjonowanie samej preferencji ze strony jej gwaranta (oczywiście pod warunkiem wyraźnego rozdziału produktów ze względu na ich pochodzenie – co mogło w niektórych sytuacjach tworzyć trudności praktyczne).

Jak już więc wspomniano, obciążenie (koniecznością udzielania korzyści w postaci redukcji cła o wysokość cła preferencji) partnera wolnohandlowego gwaranta preferencji historycznych, wynikające z interpretowanego przepisu, oznaczało w praktyce konieczność zawierania porozumień tworzących preferencje również przez drugie państwo – stronę strefy wolnego handlu. Regulacja ta była unikatowa w swoim rodzaju i odnosiła się wyłącznie do preferencji historycznych. Na szczęście żadna reguła podobna do tej omawianej nie upośledzała możliwości zawierania porozumień o wolnym handlu z innymi partnerami, w przypadku zawarcia uprzednio takiego porozumienia z jednym partnerem handlowym. W praktyce umożliwiło to zawieranie przez jeden podmiot wielu stref wolnego handlu, co w rezultacie skutkowało istotnym rozwojem wolnego handlu jako współcześnie podstawowego modelu handlu światowego (jego udział w handlu światowym obecnie znacząco dominuje nad modelem handlu realizowanym na warunkach KNU)<sup>14</sup>.

Biorąc powyższe pod uwagę, nie dziwi tym samym konieczność zasadniczego przekształcenia niegdysiejszych preferencji Unii Francuskiej<sup>15</sup> i zewnętrznych preferencji Beneluxu w regionalny system Yaoundé. Stanowiło to naturalną konsekwencję europejskiej integracji w ramach EWG. W przeciwnym razie, państwa

---

bez znaczenia, o ile, oczywiście, państwo multiplikujące byłoby pod ścisłą kontrolą w zakresie przestrzegania reguł pochodzenia strefy tak, by zapobiec wprowadzaniu bezcelowo na rynek partnera ze strefy towarów pochodzących od partnera z unii via obszar państwa multiplikującego relacje.

<sup>13</sup> Ponadto, istotnym założeniem jest w tym przypadku, iż wspólna, zewnętrzna taryfa celna (cCET[AC]) jest od cła preferencyjnego (cP[A]) wyższa. W przeciwnym razie, utrzymywanie cel preferencyjnych staje się bezsensowne (byłyby one dyskryminacyjne w stosunku do normalnych warunków handlowych dyktowanych przez KNU). Obniżanie wysokości cła wynikającego z klauzuli najwyższego uprzywilejowania (w efekcie negocjacji rund GATT) było jedną z przyczyn utraty znaczenia i wygaśnięcia preferencji historycznych.

<sup>14</sup> Ciekawy podział rozwoju regionalizmu handlowego na cztery fazy – zob. P. Picone, A. Ligustro, *Diritto dell'Organizzazione mondiale de commercio*, Padova 2004, s. 501–505.

<sup>15</sup> Por. w tym przypadku ciekawe rozważania podkreślające koszty administracyjne i ryzyko strat z tytułu utrzymywania równoległe dwóch reżimów preferencyjnych w ramach EWG i pomiędzy terytoriami Unii Francuskiej [w:] A. Kalicka-Mikołajczyk, *Prawne i ekonomiczne aspekty stowarzyszenia państw pozaeuropejskich ze Wspólną Europejską*, Wrocław 2005, s. 52–53.

członkowskie EWG nie powiązane preferencjami historycznymi z Afryką<sup>16</sup>, ponosiłyby (poprzez uszczuplanie własnych zysków) *de facto* koszty utrzymywania przez pozostałe państwa EWG tychże preferencji. Podobnie Lomé powstało jako skutek brytyjskiej akcesji do UE<sup>17</sup>. Wygaszenie preferencji historycznych wiązało się z uzyskaniem stosownego wynagrodzenia strat, zrealizowanego poprzez zawarcie umów o wolnym handlu. Przyjęcie mechanizmów z art. XXIV nie wymagało przy tym w praktyce szczególnych zabiegów *ex ante*, nie stawiało państw korzystających z tych rozwiązań w roli petenta wobec społeczności międzynarodowej (co w przypadku szeregu nowo powstałych państw postkolonialnych było dość ważne)<sup>18</sup>. Oczywiście, w stosunku do niektórych państw nie udało się dokonać stosownego przekształcenia. Przyczyny takiego stanu były w tym samym stopniu polityczne, co gospodarcze. Z jednej strony, nie pasowały do przyjętego zakresu terytorialnego opiekuńczego oddziaływania, z drugiej zaś, często były gospodarczo istotnie wyspecjalizowane, rozwinięte lub potencjalnie mogące szybko się rozwinąć<sup>19</sup>. I tak przykładowo preferencji takich nie przekształciły w wolny handel z EWG: Indie, Indonezja czy Kanada. Dla tych państw, wraz z wygaśnięciem preferencji historycznych, skończył się czas szczególnego traktowania ze strony byłej europejskiej metropolii, bowiem pozostały poza zakresem wolnohandlowego oddziaływania zewnętrznego systemu GATT.

---

<sup>16</sup> Chodziło tu o byłe państwa Osi – Włochy i Niemcy. Państwa te nie były stronami GATT w chwili jego powstania, nie wzięto więc pod uwagę potencjalnych preferencji historycznych Włoch w Afryce, z oczywistych względów nie odniesiono się do potencjalnych związków Niemiec z Afryką sprzed I wojny światowej. Zasadniczo, nawet gdyby Niemcy negocjowały były Układ Ogólny (co oczywiście nie było realne), to w związku z ogólną ideą zawartą w Układzie, nie było większych szans na odniesienie się w trybie art. I ust. 2 do związków gospodarczych sprzed I wojny światowej (por. art. I ust. 3 GATT odnoszący się do preferencji otomańskich sprzed Traktatu z Lozanny z 1923 r.).

<sup>17</sup> Zob. A. Kalicka-Mikołajczyk, *op. cit.*, s. 65.

<sup>18</sup> Dla odróżnienia wnioskowanie o *waiver* (z art. XXV GATT) zawsze wiązało się z prośbą kierowaną do państw systemu. Proszący o *waiver* stawał więc w roli petenta, wobec pozostałych państw stron GATT i czasami zdarzały się sytuacje odmowy udzielenia zwolnienia (np. wniosek dotyczący preferencji greckich dla Związku Sowieckiego) – zob. *Guide to GATT Law and Practice – Analytical Index*, Geneva 1995, s. 885; zob. także: P. Czubik, *Preferencyjne zwolnienie z unormowań GATT/WTO (waiver of preferences) w zewnętrznej polityce handlowej Wspólnot Europejskich* [w:] A. Łazowski, R. Ostrihansky (red.), *Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej – księga pamiątkowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Eugeniusza Piontka*, Kraków 2005, s. 560.

<sup>19</sup> Należy przyznać, że w tym zakresie prognoza ekonomiczna – co do gospodarek państw utraconych preferencji – była najczęściej bardzo trafna. Dziś są to gospodarki prężne, konkurujące z Unią Europejską, funkcjonujące w multilateralnych realiach handlowych. Nt. stanu traktatowych zobowiązań gospodarczych UE i tych państw oraz przyczyn jego kształtu zob. M. Górski, *Wspólna polityka handlowa Unii Europejskiej. Aspekty prawne i instytucjonalne*, Warszawa 2012, s. 100–107.

## **SUMMARY**

### **THE CAUSES OF HISTORICAL PREFERENCES EXTINCTION IN THE CASE OF STATE GUARANTOR PARTICIPATION IN THE RTAS – MATHEMATICAL ANALYSIS**

Article I of the GATT introduced the possibilities to grant trade preferences to the advantage of former colonies and overseas territories. Because of mathematical reasons they weren't much worth. Some of them were replaced as a consequence of political events. Most of the preferences had to be eliminated because of regional trade agreements (RTAs) conclusion. The paper analyses the mathematical consequences of double participation in RTA and historical preferential arrangement, showing the causes of rapid destruction of this second type of preferences in first years of states cooperation within the GATT agreement.